

Kazimierz Krajewski

IPN Warszawa

Przeciwno dwóm wrogom Bolesław Sawicz-Korsak (1923–2016)

Podporucznik Bolesław Sawicz-Korsak „Biały Bolek”, „Mściwość”, „Przybuś”, „Roman” walczył z oboma okupantami. Po II wojnie światowej z wielką ofiarnością poświęcał się pracy konspiracyjnej. I dlatego był jednym z najbardziej poszukiwanych przez Urząd Bezpieczeństwa oficerów podziemia niepodległościowego.

Światopełk-Mirskich, wywodzącej się z katolickiej, zubożałej linii tego książęcego rodu. Korsakowie zaś pochodzili z ziemi połockiej i nowogródzkiej. Mieszkali daleko na wschodzie, między Witebskiem i Leplem. Do rodziców Bolesława należały włości w Horbaciach, Mirsach i Moskalewszczyźnie.

Na Kresach i w niepodległej Polsce

Bolesław Sawicz-Korsak należał do wspaniałego pokolenia akowskiego, ukształtowanego w dwudziestoleciu międzywojennym przez patriotyczny dom, Kościół i harcerstwo. Urodził się w Toruniu w roku 1923. Jego rodzina miała jednak kresowe, ziemiańskie korzenie. Był synem Olgierda Korsaka i Heleny ze

Rewolucja bolszewicka 1917 r., która zmiotła z powierzchni ziemi uporządkowany świat, zniszczyła także dotychczasowe życie Korsaków. Przed śmiercią z rąk komunistów uratowali ich miejscowi włościanie, ceniący swych szlacheckich sąsiadów nie tylko jako dobrych gospodarzy, ale też

przede wszystkim jako znacznych ludzi, traktujących wszystkich z szacunkiem i troską, bez względu na pochodzenie. Bolesław zapamiętał opowiadanie rodziców. Zobaczyli oni zbliżającą się do dworu gromadę uzbrojonych w karabiny chłopów. Sądził, że zostaną zamordowani. Wszak wokół płonęły dwory plądrowane przez chłopstwo zanarchizowane przez bolszewickich agitatorów, a właściciele tych dworów ginęli pod ciosami siekier i bagnatów. Okazało się jednak, że byli to znajomi wieśniacy z okolicznych wiosek, którzy przyszli, aby ich chronić przed chłopskimi bandami.

Korsakowie utracili jednak dorobek całego życia. Zostali wygnani z ojcowizny – miejsce ich dotychczasowego zamieszkania pozostało daleko na wschód od ryskiej granicy. W niepodległej Polsce, do której udało im się przedostać, rodzice Bolesława musieli zaczynać od zera. Mieli kilkoro dzieci, znaleźli się więc w trudnych warunkach materialnych. Bolesław, aby zdobyć zawód, poszedł do

średniej szkoły handlowej w Toruniu. Tuż przed wojną mieszkał z rodzicami w Gdyni. W 1939 r. zostali wysiedleni przez Niemców do Generalnego Gubernatorstwa. Schronienie znaleźli w Warszawie.

Pierwsza konspiracja

W styczniu 1941 r. Sawicz-Korsak wstąpił w szeregi konspiracji niepodległościowej. Przeszedł przez kilka grup podziemnych, do których prowadziły go kontakty koleżeńskie. Zaczynał w grupie „Zadrugi”, dość szybko znalazł się w konspiracyjnej grupie „Front” (wydającej pismo pod takim samym tytułem). W 1942 r. wstąpił do Robotniczej Partii Polskich Socjali-



Bolesław Sawicz-Korsak (1923–2016).
Fot. AIPN

stów, gdzie dostał przydział do grupy sabotażowo-wywiadowczej na terenie Śródmieścia. Przeszedł wówczas przeszkolenie sabotażowo-dywersyjne. Brał udział w wielu akcjach polegających na uszkodzaniu niemieckich samochodów oraz zakładaniu ładunków zapalających

w niemieckich transportach. Między innymi dowodził akcją spalenia samochodów cystern pod wiaduktem mostu Poniatowskiego.

W tym czasie nawiązał kontakt z kolegami działającymi w organizacji „Miecz i Pług”. Jeden z nich, Andrzej Kindler, zabrał go ze sobą w styczniu 1943 r. na teren powiatu Bielsk Podlaski. Tam wydawali pismo podziemne „Głos Podlasia”. Ponieważ na tym terenie główną siłą niepodległościowego podziemia była Armia Krajowa, scalenie lokalnych ogniw MiP z AK było nieuchronne. W szeregach AK Obwodu Bielsk Podlaski Bolesław pełnił różne funkcje, w zależności od potrzeb. Nie był członkiem miejscowej społeczności, nikt go nie znał – mógł więc wykonywać najróżniejsze zadania bez niebezpieczeństwa dekonspiracji.

Uruchomił komórkę legalizacyjną. Pracował na rzecz Biura Informacji i Propagandy, pomagając przy wydawaniu prasy konspiracyjnej. Pełnił też funkcję łącznika między komendantem obwodu a placówkami terenowymi. Po pewnym czasie został zastępcą dowódcy kompanii terenowej AK w Ośrodku Boćki. Jednocześnie chodził na akcje w partyzanckim oddziale Kedywu „Jastrzębca”, skierowane głównie przeciwko sowieckim grupom wywrotowym

i grupom komunistyczno-rabunkowym (pierwszy pistolet maszynowy – PPD – zdobył podczas likwidacji grupy spadochroniarzy, organizujących na polskiej ziemi bolszewickie *jaczejki*). Pracował bardzo ofiarnie i choć nie miał przeszkolenia wojskowego, został awansowany do stopnia kaprała. Uczestniczył w akcji „Burza”, w której wyniku NKWD aresztowało większość kadry dowódczej w tym obwodzie. 11 listopada 1944 r. za swą służbę w czasie wojny został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Kontynuacja walki

W warunkach nowej, komunistycznej okupacji kontynuował walkę o niepodległą Polskę. Ukończył z bardzo dobrym wynikiem konspiracyjną podchorążówkę i wkrótce otrzymał pierwszy awans oficerski. Powierzono mu funkcję adiutanta komendy obwodu. Sprawował ją także w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. Ponieważ prezes obwodu przebywał na stałe w Warszawie, gdzie studiował, wpadając tylko co jakiś czas na Podlasie, faktyczne kierownictwo pracy niepodległościowej znajdowało się w rękach „Białego Bolka”. Od grudnia 1946 r. ta sytuacja została formalnie uregulowana i odtąd pełnił obowiązki prezesa

Był jedną z osób najbardziej poszukiwanych przez bezpiekę. Samotnie lub na czele niewielkiego patrolu przemierzał powiat bielski – docierając do poszczególnych placówek i ich dowódców. Zawsze z bronią, gotowy do walki. Nawet w zimie nocował w przypadkowych stodołach i stogach siana.

Obwodu WiN Bielsk Podlaski do końca działalności tej struktury.

Za podziemną walkę przeciwko dwóm wrogom został odznaczony Krzyżem Walecznych (14 sierpnia 1945 r.). Otrzymał też awans na stopień podporucznika czasu wojny. W czasie służby w podziemiu współpracował z 5. Brygadą Wileńską AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” oraz z 6. Brygadą Wileńską AK, dowodzoną przez por./kpt. Władysława Łukasiewicza, legendarnego „Młota”. Uczestniczył w wielu akcjach i walkach z siłami komunistycznymi. Jedną z najsłynniejszych była bitwa stoczona przez Zgrupowanie WiN (4 plutony) z Wojskami Wewnętrzными NKWD, UB i KBW pod wsią Łempice w listopadzie 1945 r. Prowadził wówczas kadrowy pluton złożony z kresowiaków do zwycięskiego kontrataku na pozycje sowieckie. Bolszewicy wycofali się, porzucając kilkunastu zabitych.

Chroniąc ludność, organizował akcje przeciwko przestępczości pospolitej (tylko w lipcu i sierpniu 1946 r. patrole

Obwodu WiN Bielsk Podlaski wykonały ponad sześćdziesiąt interwencji przeciwko grupom rabunkowym; w kilku przypadkach ujęci na gorącym uczynku rabusie zostali rozstrzelani na miejscu). Przeprowadził propagandową akcję „O” (odpluskwianie) piętnującą ludzi zaangażowanych w zaprowadzanie reżimu komunistycznego. Choć jesienią 1945 r. musiał wykonać operację, której celem było poskromienie niektórych oddziałów Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, zawsze starał się utrzymywać dobre stosunki z podziemiem obozu narodowego. Zachowała się jego korespondencja z komendantem powiatu NZW z lat 1945–1946, regulująca stosunki międzyorganizacyjne. Można też wspomnieć, że scaleni z AK/WiN eneszetowcy byli jego dobrymi, lojalnie pracującymi podkomendnymi.

Pracował w podziemiu WiN-owskim w bardzo ciężkich warunkach. W tamtej części kraju był jedną z osób najbardziej poszukiwanych przez bezpiekę. Samotnie lub na czele niewielkiego patrolu przemierzał powiat bielski –

docierając do poszczególnych placówek i ich dowódców. Zawsze z bronią, gotowy do walki. Nawet w zimie nocował w przypadkowych stodołach i stogach siana. Charakteryzował go bardzo dobry stosunek do ludzi, wszystkich – bez względu na pochodzenie czy wyznanie – traktował jednakowo, w sposób obywatelski. Potrafił zyskać zaufanie ludności i zbudować sobie dobry zespół współpracowników. Pozyskiwał informatorów i punkty konspiracyjne także wśród prawosławnych – z reguły jako zbiorowość trzymających się z daleka od polskiego ruchu niepodległościowego (wiemy, że jeden z jego prawosławnych podkomendnych przeszedł później na katolicyzm).

Gdy po latach prowadziliśmy badania historyczne na tym terenie, wielokrotnie trafialiśmy na ślady jego działalności. Zostawił po sobie tylko dobrą pamięć, wszyscy wspominali go jako bardzo szlachetnego, rzetelnego i dob-

rego człowieka. Na posterunku dotrwał do kwietnia 1947 r., kiedy na rozkaz p.o. prezesa Okręgu WiN kpt. Józefa Ochmana „Orwida” złożył broń i ujawnił się wraz z blisko czterema setkami podkomendnych. Pozwolił wówczas dołączyć do składających broń oddziałów AK/WiN także ludziom z NZW, którzy ujawnili się jako akowcy. Zapewne niektórym spośród nich uratował w ten sposób życie. Co istotne, po 1989 r. oni także uzyskali uprawnienia kombatanckie jako AK-owcy i WiN-owcy, choć nigdy w tych organizacjach nie służyli.

Tak zwana amnestia z 1947 r. sprawiła, że tak jak wszyscy ujawnieni, znalazł się na łasce, a raczej niełasce komunistów, którzy – wbrew amnestyjnym gwarancjom – nie dali mu spokojnie żyć. Dwa lata po ujawnieniu, gdy studiował na Politechnice Warszawskiej, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i poddany intensywnym przesłuchaniom. Można

Obwód 2
Dn.14.VIII.45r. Wniosek o nadanie Odznaczenia Krzyżem Walecznych.

Lp.	Pseudonim	Data urodz.	Stop.wojsk. broń	Funkcja	Data wstąpienia do org.	Krótki opis czynu
10.	Bolek Biały	9.I.1923r.	Kapr. rez. piechoty	Z-ca adiutanta	I.1941r.	Najbardziej oddany pracy konsp. w obwodzie. Rok partyzantki. Po akcji "Burza" główny łącznik kom. obwodu zarządem pełnił p.o. adiutanta. Nie zraża się nigdy najcięższymi warunkami pracy. 11.XI.44r odznaczony.

15.10.45r. Korpulent - Gulez

powiedzieć, że znów walczył o życie – tym razem już nie tylko o swoje, ale też rodziny, którą założył. Była to jedna z najtrudniejszych sytuacji w jego życiu i choć został zmuszony do podpisania deklaracji współpracy z UB, wybrnął z niej – jak możemy ocenić dziś – nie szkodząc innym. Działał w uzgodnieniu ze swym przyjacielem, kpt. Janem Trusiakiem „Koryckim”, byłym prezesem Obwodu WiN Bielsk Podlaski, który znalazł się w dokładnie takiej samej sytuacji jak on.

Po ukończeniu studiów pracował w warszawskich Biurach Projektowych. Był cenionym projektantem architektem, odnosił sukcesy, które przyczyniały się do odbudowy i rozbudowy stolicy. Dla sprawujących władzę komunistów był jednak nadal potencjalnym groźnym przeciwnikiem. Bezpieka aż do 1974 r. prowadziła rozpracowanie operacyjne Bolesława, oznaczone kryptonimem „Architekt”. Agenci SB ulokowani w jego otoczeniu zawodowym systematycznie donosili o jego zachowaniu i wypowiedziach.

Po 1989 r. uczestniczył aktywnie w tworzeniu niezależnego, akowskiego ruchu kombatanckiego. Przyczynił się w zasadniczy sposób do powstania i zintegrowania Białostockiego Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK. Sam jednak nie starał się o żadne funkcje

kierownicze. Pomagał za to historykom młodej generacji w pracach nad odtwarzaniem dziejów konspiracji niepodległościowej na Białostocczyźnie i Podlasiu.

Na wieczną wartość odszedł 25 października 2016 r. w wieku 93 lat. Spoczął na cmentarzu na warszawskim Wawrzyszewie, żegnany przez garstkę kombatanatów i przyjaciół. Zapamiętamy go jako człowieka szlachetnego i skromnego, człowieka, który zachowywał wewnętrzną pogodę ducha i zawsze starał się pomagać innym. Wspomnienie o śp. Bolesławie Sawicz-Korsaku wypada zakończyć cytatem z jego wniosku odznaczeniowego z Armii Krajowej: „Najbardziej oddany pracy konspiracyjnej w obwodzie. Po akcji »Burza« główny łącznik komendanta obwodu, zarazem pełnił obowiązki adiutanta. Nie zraża się nigdy najcięższymi warunkami pracy”. ■



Kazimierz Krajewski (ur. 1955) –

prawnik, historyk, dr, pracownik Biura Badań Historycznych w Oddziale IPN w Warszawie.

Prezes i archiwista Nowogródzkiego Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK. Autor

książek: *Na ziemi nowogródzkiej*, „NOW” –

Nowogródzki Okręg Armii Krajowej (1997); (z T. Łabuszewskim), *„Łupaszka”, „Mor”, „Huzar”. Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)* (2002); *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach* (2009); (z T. Łabuszewskim i P. Niwińskim), *Brygady „Łupaszki”. 5 i 6 Wileńska Brygada AK w fotografii 1943–1952* (2010); *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1945* (2015).